

Warszawa, dnia 26 września 2010 r.

Przemysław Zając
Radny Dzielnicy Śródmieście

Pan
Wojciech Bartelski
Burmistrz Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

INTERPELACJA

Szanowny Panie Burmistrzu.

Zwrócili się do mnie mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej Hoża 35 w niezwykle bulwersującej sprawie.

W 2009 roku nowa właścicielka lokalu o nr 27 p. [REDAKTOWANE] bez uzyskania właściwych decyzji administracyjnych rozpoczęła remont, a właściwie przebudowę swojego lokalu. Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej nabrał (jak się później okazało) uzasadnionych podejrzeń, że w trakcie wykonywania robót następuję ingerencja w konstrukcję budynku, a ostatnio nawet w instalację gazową.

O swoich spostrzeżeniach WM powiadomiła PINB, a po potwierdzeniu przez Inspektora PINB-u słuszności swoich spostrzeżeń prokuraturę rejonową.

Wydane postanowienia PINB-u stwierdzające zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców oraz nakaz natychmiastowego przywrócenia stanu poprzedniego przez właścicielkę lokalu ([REDAKTOWANE]), są po prostu ignorowane. Nielegalny remont jest prowadzony w dalszym ciągu. O całej sytuacji powiadomiona jest Prokuratura Rejonowa, która zleciła ekspertyzę biegłemu i na nią czeka.

Szanowny Panie Burmistrzu.

Zwracam się do Pana z prośbą o interwencję. Nie jest bowiem normalną sytuacją w której Inspektor PINB-u stwierdza zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców, a organa Państwa i Miasta nie potrafią doprowadzić do sytuacji w

której to zagrożenie zostaje zażegnane. Pani [redacted] właścicielka omawianego lokalu nie tylko ignoruje informacje o niebezpieczeństwie, które spowodowała, ale jeszcze je potęguje ingerując w instalacje gazową budynku. To po prostu niedopuszczalne. Czy musi wydarzyć się jakieś nieszczęście np. katastrofa budowlana, żeby można było skutecznie wymusić powrót do stanu wyjściowego w remontowanym lokalu?

Puska Zs.